KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9go Lutego. Rok 1865. **№ 31.** 28 Stycznia / 9 Lutego Rok 1865.

Czwartek. | Wschód Słońca g. 7 m. 30 / Zachód „ „ 5 „ 0 | Jutro, Śtej Scholastyki Panny.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.—W następstwie ogłoszenia o zamieszkaniach meklerów, wyznaczonych do przyjmowania przedmiotów na tegoroczną wystawę przemysłową w Moskwie, przesłać się mających, Magistrat Miasta Warszawy w wykonaniu Reskryptu Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 16 (28) Stycznia r. b., podaje do wiadomości powszechnej, że w miejsce podanego w poprzedniem ogłoszeniu Herasima Kaduszkina, naznaczony został na 4go meklera wystawy, mekler-giełdowy, Sergiej Semenowicz Kaszajew, zamieszkały w Suszczewskiej części, 2gim kwartale, przy ulicy Selezninowskiej, w domu własnym. Obok tego Magistrat uprzedza interesowanych, że wyznaczeni do wystawy Moskiewskiej Meklerzy: Agapit i Wiktor Etarowy, Ferdynand Berg i Sergiej Kaszajew, objawili gotowość spełniania wszelkich ciążących na nich obowiązków, we względzie przyjmowania i przedstawiania na wystawę, przesyłanych na ich ręce wyrobów, bez żadnego ze strony wystawców wynagrodzenia za to, tudzież: że przyjmowanie wyrobów na wystawę, urządzaną w Domu Rosyjskiego Szlacheckiego Zgromadzenia, zacznie się w dniu 15 (27) Marca i trwać będzie do dnia 1 (13) Maja 1865 r., sama zaś wystawa otworzoną zostanie w miesiącu Maju t. r.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski.* — Naczelnik Kancelarji, *Luceński.*

Wczoraj przyjechał do Warszawy: Z Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major Hr: *Krejc* z Petersburga; wyjechał zaś Jenerał-Lejtnant *Semeka* do Płocka.

Gabryella z Hr: Gutakowskich *Zabiełło*, przeżywszy lat 77, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończyła. W nieobecności Brata, Krewni zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na Mszę żałobną, oraz przeniesienie zwłok do katakumb Kościoła Śgo Krzyża, w dniu 11 b. m., o godzinie 10tej z rana odbyć się mające. (1830.)

Jan *Laszkiewicz*, Obywatel tutejszy, po kilkodniowej ciężkiej chorobie. opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 42, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pogrążona w żalu Żona, wraz z czworgiem nieletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jutro, o godzinie 3½ po południu, z Kościoła po-*Dominikańskiego*, na cmentarz Powązkowski. (1818.)

O trzy kwadranse na trzecią po północy, z dnia 30go na 31szy Stycznia r. b., dokończył wczesnego życia w Warszawie, Eugenjusz *Brodzki*, Właściciel dóbr Leszna w Pcie Przasnyskim, oraz innych w Galicji Austrjackiej położonych. Straszny ten cios, tem straszniejszy, że niespodziewany, dwie naraz dotykając Familje, wydziera zarazem Babce, Matce, Żonie i Dziecku, najdroższą im istotę, całej przyszłości nadzieję. Są nieszczęścia, na które nie ma słów pociechy, myśl tylko chrześcjańska, myśl, że ś. p. Eugenjusz, spieszniej przebiegłszy życia drogę, oczekiwać będzie na ukochanych, aby się z niemi na zawsze połączyć, może i powinna uspokoić bólem zakrwawione serca. Pokój sprawiedliwej i zacnej duszy jego!—A. B.

Dziś otwartą już jest wystawa obrazów P. Lachnickiego w Resursie Kupieckiej, wczoraj zaś po południu JW. Hrabia Namiestnik, raczył prześliczną tę galerję oglądać.

Po dwuch latach niemal przerwy, ujrzeliśmy wczoraj na scenie Teatru Rozmaitości, komedję Scribe'go *Błąd.* Jakkolwiek co do treści i celu sztuki, możnaby nie jedno autorowi zarzucić, układ jej wszakże nader jest udatnym i w sytuacje dramatyczne bogatym. Pani Rakiewiczowa rolę nieszczęśliwej ofiary chwilowego błędu oddała z mocą i prawdą, a w scenie gorączkowego obłąkania, umiała się wznieść do wysokości prawdziwie tragicznej. P. Świeszewski trudną rolę Hrabiego, odegrał z istotnem przejęciem się i ogniem, a scena w której dowiaduje się o winie żony, nie małe sprawiła wrażenie. P. Chęciński w roli starego służącego, był znakomity, inni artyści równie starannie wypracowali swoje role. Strój tylko P. Chomińskiego znajdujemy niewłaściwym i niezastosowanym do ubiorów innych.

Panujące oddawna uprzedzenia, jakoby zaprowadzanie po fabrykach wszelkiego rodzaju, najrozmaitszych maszyn, mających zastąpić ręce ludzkie, wpływało na pozbawienie klassy robotniczej zarobku, coraz bardziej upada, a skutkiem ciągłych wynalazków i ulepszeń, maszyny biorąc coraz większą po fabrykach górę, jakkolwiek z jednej strony oszczędzają wydatków na robotnika, w żaden jednak sposób, nie pozbawiają go zupełnie owego zarobku. Za dowód tego przytoczymy tu tylko cukrowarnie w 3ch Gubernjach, jak Kijowska, Podolska i Wołyńska, sprawozdania z których, za rok jeden, to jest 1863, posiadamy obecnie pod ręką. Zakłady te w pomienionych Gubernjach, były zaprowadzone prawie wszystkie według najlepszego i najnowszego systemu, a zatem obsługiwane po większej części maszynami, a obok tego jednakże, dawały zajęcie 24,633 osobom, pomiędzy któremi, samych tylko dzieci zatrudnionych w tychże, znajdowało się 2,518, zaś kobiet 6,595. Wszystkich tych cukrowarni w owych 3ch Gubernjach było 125; najmniej w Wołyńskiej, bo tylko 6; w Podolskiej już 33, a reszta w Kijowskiej. Na tę liczbę ogólną, samych tylko takich, które opierały się na sile machin parowych, liczono 101; mała więc wcale i nieznacząca liczba przypada na niezaopatrzone w owe machiny zakłady, bo tylko 24, a jednak liczba zajętego w nich robotnika, ma swoje znaczenie.

Od niejakiego czasu wystawy przedsklepowe, tak się upowszechniły w Warszawie, że nie ma prawie zakładu, któryby nieposiadał takiego oszklenia, po za którem najwytworniejsze wyroby swoje wystawia. Jest to naturalnie naśladownictwo zagranicznych stolic, które w tym względzie, przekroczyły już wszelką bez zaprzeczenia miarę. Dosyć tu przytoczyć choćby jedną tylko ulicę Paryzką, p. n. Pokoju, gdzie przybyli z Ameryki Jubilerzy, założyli sklep swój, rozumie się z wystawą, która pod względem ilości i bogactwa klejnotów, przechodzi bez żadnej przesady, wszystkie najwspanialsze wystawy Królewskie. Perły, leżą tam jak krupy na kupie, a dyamenty, aż powszednieją, skutkiem zbytecznej ilości swojej. Wystawy w oknach takich zakładów, oceniają na kilka miljonów, i to właśnie dało powód jednemu z dowcipniejszych dzisiejszych feljetonistów Paryzkich, do porównania takich wystaw z dziennikami, utrzymując, iż o ile Panowie Kupcy, cały zasób swych bogactw, pakują w owe okienne wystawy połykające miljony; o tyle nawzajem literaci, tłoczą wszystko w dziennikarstwo, pożerające olbrzymie siły umysłowe i krocie czytelników. Nie ulega wątpliwości, że owe wszystkie przedsklepowe wystawy, nadzwyczaj wpływają na przyozdobienie tej części stolicy, w której się znajdują; oprócz tego zaś we dnie, porozpinane po nad niemi markizy, a ciągnące się nieraz, aż przez kilka i więcej ulic, ocieniają przechodzących chodnikami od skwaru, wtedy, gdy o zmroku oświetlają ulice, tysiącami płomieni gazu; ale czy nawzajem, nie stają się one pokusą do marnotrawstwa i zbytku, jest to pytanie, nad którem zaprawdę, warto nieco pomyśleć.

Z zadziwieniem wyczytaliśmy w jednem z dzieł naszych, poświęconych leśnictwu, jakoby ptaki tego rodzaju, jak sikory, krzywodzioby, gile, zięby i t. p. były szkodliwemi dla lasów. Według bowiem ustalonego zdania badaczów przyrody, opartego na długiem doświadczeniu i nauce, nietylko już wszystkie owe ptaki śpiewające, ale nawet i inne, jak kwiczoły, drozdy, kosy, dzięcioły, srokosz i żołny, niszcząc ciągle szkodliwe dla lasów owady, największą korzyść przynoszą. Sama tak zwana sikora uboga, dla wyżywienia siebie i całego gniazdka, w którym jak wiadomo do kilkunastu nie raz piskląt posiada, potrzebuje tysiąc owadów, a zkądże ich bierze, jeżeli właśnie nie z tych samych lasów, z których sobie ojczyznę swoją utworzyła. Nawet owe sowy, które skutkiem przesądu i niewiadomości, skazane były na wytępienie, zasługują właśnie na oszczędzenie ich, z powodu tych przysług, jakie łowienie mysz, i ochranianiem pól naszych od zniszczeń, wyświadczają, a o czem już kilkakrotnie wspominaliśmy, wymieniając nawet szczegółowo ich gatunki. Nie trzeba zapominać, że żadna ręka ludzka, przy największej pilności i krzątaniu się około ochronienia lasów od niszczących je owadów, nie byłaby w stanie dokonać tego; i dla tego też mądrość przyrody przychodząc nam w pomoc, zaludniła te lasy owemi sówkami, sikorami, srokoszami i całym chórem, że tak powiemy śpiewaków, którzy ożywiając swą pieśnią te gęste ustronia, przyczyniają się jeszcze do ochrony mienia naszego, przez wytępienie owych plag leśnych, jakiemi są najrozmaitszego rodzaju i liczby, owady.

Jutro o godzinie 5ej minut 51 w wieczór, przypada zmiana Xiężyca, Pełnia.

W celu rozpowszechnienia wzorów, najpierwszych dzieł sztuki malarskiej, otrzymawszy zbiór najrzadszych sztychów, rozpocząłem ich reprodukcję w zakładzie moim przy ulicy Mazowieckiej Nr 1346*d*, tak, że już wierne odwzory z kilku słynniejszych dzieł *Rafaela Sanzio*, na wystawie w tym celu przed zakładem urządzonej, każdodziennie oglądać można. Raz powzięty plan, stale popierać zamierzyłem, wystawę więc ciągle nowe dzieła pomnażać będą; aby chcący przychodzić do zbioru, czy częściowo, czy do wyszłych kompletów, zamówienia znanych już dzieł, wedle wyboru własnego czynić mogli. Bez szkody własnej, niemogę dozwolić innym zakładom zdejmowania kopji, odwzorów z pracowni mojej wychodzących, jak to już wielokrotnie miało miejsce, inaczej praw moich, drogą sądową dochodzić byłbym przymuszony. — G. *Sachowicz.* (Nr 1714)

Przesyłam złp: 66 gr: 20, dla uczciwego i prawdziwie biednego żyda Josla *Augenlichta*, czeladnika tokarskiego, zamieszkałego pod Nrem 1055 lit: H, z ciężkiej bardzo wstającego choroby, żyjącego z czworgiem dzieci na zimnem poddaszu, literalnie o chlebie, zarobionym przez 8-letnią córkę przedającą przy 20sto stopniowym mrozie, garstkę jabłek przed domem. „Bądźcie miłosiernymi, jako Ojciec wasz miłosiernym jest".

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Pelagji dla starca 90 lat mającego, Franciszka *Kraśnickiego*, niemającego na życie i komorne pod Nr 405 na Krak:-Przedm: rs. 1; dla wdowy *Nicińskiej* w Starym Teatrze rs. 1; dla Felixa *Madru* pod Nr 2575 rs. 1, i dla *Dzikowskiej* z czworgiem dzieci pod Nr 145 rs. 1.— Od F. M., Obywatela ziemskiego, rs. 2 dla ubogich pod opieką War: Tow: Dobroczynności zostających.— Od A. po złp. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołami: XX. *Reformatów*, *Karmelitów* na Lesznie, po-*Kapucyńskim*, po-*Paulińskim*, i przed Dobroczynnością.

W przyszłą Sobotę, w Dolinie Szwajcarskiej, dane będzie wielkie przedstawienie, na benefis Szymona Pierre, sławnego gimnastyka na trapezie. Gimnastyczne i Herkulesowe sztuki, zupełnie nowe.

Onegdaj, Paulina Śliwerska, Szwaczka, lat 24 wieku licząca, przybywszy na mieszkanie pod Nr 500b, nagle w nocy zachorowała, a będąc rano wiezioną do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, w drodze życie zakończyła.

Wczoraj, Teodor Burzyński, furman od Rzeźnika, wyjeżdżając szybko wozem z bramy domu Nr 614b przy ulicy Niecałej, najechał na żonę stróża tegoż domu Józefę Sidorowską, której złamał rękę i żebro; po udzieleniu jej natychmiastowej pomocy lekarskiej, na dalszą kurację odwiezioną została do Szpitala; sprawca zaś tego wypadku Burzyński, odesłany do aresztu policyjnego.

Od pewnego czasu, niektórzy nakładcy Francuzcy, wydając dzieła znakomitych Pisarzy XVIIgo wieku, naśladują w zupełności owe pierwsze spółczesne wydania, papier gruby bez glansu, taki sam niemal jak go dawniej używano, czcionki podobneż, nawet opra-

wy w pargamin, świńską skórę i drzewo, naśladowane są z exemplarzy XVIIgo wieku. Widzieliśmy właśnie w tych dniach dzieło uczonego ówczesnego Jakóba Spona, o starożytnościach M. Lyonu, wydane obecnie z obszernemi przypisami i dodatkami Leona Renier, Członka Instytutu Francuzkiego, oraz Montfalcon, przez znakomitego Xięgarza i wydawcę Lyońskiego Ludwika Perrin.

Jeden z Agronomów zagranicznych, w ciekawej bardzo rozprawie o życie, przytaczając wszystkie korzyści, jakie ten gatunek zboża nam przynosi, stawia w końcu pytanie, dla czego żyto nawet zdaniem postępowych rolników, uważane jest dotąd za produkt, daleko niższy aniżeli pszenica lub inne gatunki zboża. Rozprawę tę zamyka on wnioskiem, aby ziarnu temu przywrócić miejsce w rzędzie zbóż najpierwszej wartości, a to tak ze względu na użytki jego, jako też i rozpowszechnienie. Ciekawą zaiste byłoby rzeczą, jakiego w tym względzie zdania są nasi Agronomowie.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 2 Lutego.*— Minister oświecenia Duruy, ma być słuchany w Sobotę, na posiedzeniu rady tajnej, która się zajmie projektem do prawa o bezpłatnem wychowaniu. Mówią, że Minister ten nie zrzekł się zamiaru przeprowadzenia zasady wychowania przymusowego, jakkolwiek wszyscy inni Ministrowie są temu przeciwni.—Krąży wieść, że wkrótce jedno z pism politycznych ogłosi rozbiór listu przesłanego przez Cesarza Napoleona III do Ojca Śgo w r. 1859, list, który odpowie z góry na wiele argumentów przytoczonych przez Mgr Dupanloup, w części jego broszury, traktującej o konwencji z 15go Września. — Postawa Stanów Zjedno: zaczyna tu zwracać coraz bardziej uwagę powszechną. Rząd Waschingtoński pewien teraz swego zwycięztwa nad Południem i upojony powodzeniem, objawia usposobienia niezbyt sympatyczne względem Anglji i Francji. Skoro separatyści raz ukorzeni zostaną, wówczas Mexyk i Kanada łatwo mogłyby uczuć skutki niepowściągliwości wojowniczej. Trudno znowu przypuścić, aby rząd francuzki nie pospieszył na pomoc Mexykowi, gdyby nowe Cesarstwo zaatakowane zostało przez Jankesów. Co się tyczy Kanady, to twierdzą niektórzy że Anglja nie sprzeciwiałaby się zbytecznie połączeniu jej ze Stanami Zjedn:, gdyby takie było wyraźne życzenie tej kolonji. Sądzą jednak w Anglji, że Kanada nie okaże się przychylną owej annexji i domagać się będzie pomocy w oporze. — Kłopoty finansowe rządu tureckiego, z powodu niepowiedzenia się negocjacji o pożyczkę, są wielkie. Wprawdzie Turcja posiada ogromne bogactwa naturalne, ale brak jej praw, któreby gwarantowały własność i nietykalność kompanjom cudzoziemskim, chcącym zająć się ich exploatacją. — Listy z Wiednia zapowiadają, że rząd Austrjacki jest blizkim porozumienia się z Izbami w kwestjach finansowych.— Rząd włoski kazał zabrać na półwyspie pewną liczbę pamfletów obrażających Cesarza i Cesarzowę Francuzów.— Rzeczywisty tytuł historycznego dzieła Cesarza nie jest „Vie de César,“ lecz „Histoire de Jules Cesar.“— Projekt do prawa o decentralizacji administracyjnej, został uchwalony przez Radę Stanu na Sobotniem posiedzeniu. Tegoż dnia Rada Stanu ukończyła rozbiór budżetu rektyfikacyjnego na rok 1865, oraz budżetu nadzwyczajnego na r. 1866. — P. Lesseps przesłał do kilku Izb handlowych w stolicach Europejskich okólnik, w którym oznajmia, że połączenie obu mórz jest już niejako uskutecznione. Od 1go Stycznia otworzoną jest codzienna komunikacja za pośrednictwem małych łodzi z Port Said do Suezu, i z Ismallia do Zagazig. Łodzie te przybijają do wszystkich pośrednich stacji międzymorza. P. Lesseps przejechał w towarzystwie kilku osób całą tę przestrzeń, i przekona się, że komunikacja, mianowicie drobnemi łodziami, wszędzie jest łatwą. Proponuje on Izbom handlowym, aby zbadały o ile teraz już kanał, 1,20 metr: głęboki, a 15 szeroki, może być użytecznym dla handlu, i aby w tym celu przysłały delegowanych do Alexandrji na d. 6 Kwietnia. — Postanowiono, że posiedzenia Rady tajnej, odbywać się będą w ostatni dzień każdego tygodnia. (In: Bel:.)

PORTUGALJA.— Do Lizbony przybył dnia 2 b. m. parowiec Magdalena, z Brazylji. Przywiózł on Hr: Eu i jego małżonkę, Xiężnę Następczynię Brazylijską, którzy się udają do Anglji. (Schl: Ztg.)

PRUSY. *Berlin, 4go Lutego.*— „Kreuzztg“ i „Zeidlersche Corresp:“ zaprzeczają pogłoskom o przesileniu ministerjalnem, ostatnia nawet z szczególniejszą uwagą, że Panowie, którym wydzielano przytem role pewne, nie tają bynajmniej swej niechęci do mierzenia swych sił w obec teraźniejszych okoliczności. Wspomniona korrespondencja utrzymuje, że powinnością Prus jest bronić Xięztwa przeciw terroryzmowi, jaki okazało stronnictwo Augustenburgskie. — „Kreuzztg“ donosi, że Minister Hr: Eulenburg zachorował.—Kontradmirał Jachmann i Kapitan marynarki Kuhn wrócili do Kiel.— Komisja sprawiedliwości postanowi przekazać rządowi do uwzględnienia petycję względem zniesienia praw o lichwie. (Schl: Ztg.)

WŁOCHY.— Pomiędzy Turynem i Paryżem, odbywa się teraz żywa wymiana not, a o przedmiocie jej, krążą najsprzeczniejsze pogłoski. Jedni utrzymują, że dotyczy ona praktycznego wykonania konwencji z 15go Września, inni znowu, że Encykliki Papiezkiej. — W Turynie panuje przekonanie, że Cesarz Napoleon, odpłaci Stolicy Apostolskiej za Encyklikę, gdy znowu niektórzy utrzymują, iż P. Nigra donosił, że Cesarz w swej mowie tronowej nie wspomni wcale o swych istotnych zamiarach. — Podobno w Katanji odkryto spisek Burboński. — Papież ma być bardzo zadowolony z broszury Mgr Dupanloup.— Król Wiktor-Emmanuel wyjechał 3go b. m. rano do Florencji, w towarzystwie Prezesa rady, Lamarmora. — Krąży wieść, że gotuje się nowa wyprawa Burbońska do Włoch południowych, i że z tego powodu rząd francuzki przesłał swemu dowódcy w Rzymie, do rozporządzenia parostatek, stać mający w Civita-Vecchia.— Depesza z Florencji datowana 3go, donosi, że Król przybył tam o godz: 10ej. Miasto było przystrojone i uilluminowane. Tłum nadzwyczajny krążył po ulicach, a okrzyki pełne zapału słyszeć się dawały. Tylko gwardja narodowa wystąpiła pod broń i witała Króla swemi okrzykami. W pałacu Król się ukazał ludowi na balkonie. (N. Pr: Z.)

Ostatnie Wiadomości.

Dnia 7go b. m. otwarte zostały posiedzenia Parlamentu Angielskiego. Treść mowy tronowej jest następna: „Traktat pokoju zakończył układy pomiędzy Austrją i Prusami z jednej strony, a Danją z drugiej. Doniesienia, jakie Królowa otrzymuje od Mocarstw zagranicznych, czynią nadzieje, że nie należy się obawiać zakłócenia pokoju Europejskiego."— Królowa ubolewa nad trwaniem wojny w Ameryce Północnej, zachowa jednak dotyczasową postawę neutralną i cieszyć się będzie z zgodnego porozumienia się obu stron. Stosunki z Japonją noszą cechę bardziej przyjacielską, stanowisko Rządu Japońskiego wzmocniło się. Powstanie wybuchłe przed 2ma laty między krajowcami Nowej Zelandji trwa ciągle.—Monarchini zatwierdziła Federacyjne zjednoczenie Stanów Angielskiej Ameryki Północnej, a cieszy się spokojnością panującą w Indjach. Finanse kraju są w ogóle w stanie pomyślnym. Nędza w okręgach fabrycznych zmniejszyła się, a pomyślność Irlandji wzrasta. Mowa tronowa zapowiada w końcu rozmaite bile dotyczące ubogich, patentów i sądownictwa.

„Monitor" Paryzki z 7 Lutego zaprzecza wiadomości, jakoby Cesarz Maxymiljan ustąpić miał Francji niektóre prowincje swego Państwa. — P. Drouyn de Lhuys zrobił nader energiczne przedstawienie Nuncjuszowi, z powodu listu jaki tenże pod datą 12 Stycznia przesłał z powinszowaniem Biskupowi z Poitiers. — Rada Stanu uznała wczoraj Biskupa z Moulins i Arcy-Biskupa z Besançon winnymi nadużycia władzy. — Rząd włoski poręczył 6% od kapitału towarzystwu budującemu kolej żelazną z Turynu do Savone i Acqui aby tym sposobem zapewnić byłej stolicy bezpośrednią komunikację z morzem Śródziemnem. (St: An:)

Wiadomości Literackie.

Wyszedł Ner 4ty „Gazety Rolniczej" i zawiera artykuły nastąpujące: O kądzieli, przez Alexandra Budziszewskiego. Rady Pszczolarza, przez Józefa Znamirowskiego. O stajniach (z 4ma drzeworytami, ciąg dalszy), przez Adama Mieczyńskiego. Korrespondencje gospodarskie: z Warszawy, przez Alexandra Makowieckiego; z Częstochowskiego, przez Wiktora Zoberu, i z Gubernji Grodzieńskiej, przez Faustyna Łopatyńskiego. Nowiny gospodarskie,

Wyszedł Nr 6 *Opiekuna Domowego*, który zawiera następujące artykuły: Podróż w Tatry (ciąg dalszy); Kontrakty Kijowskie; Kościoł i Klasztor XX. *Paulinów* na Jasnej Górze w Częstochowie; Częstochowa; Mikołaj *Kopernik* (c. d.); Rozmaitości; Od Redakcji.

Nr 5ty *Kmiotka* wyszedł z druku i zawiera: Uroczystość N. PANNY Gromnicznej; Użyteczność pokrzywy w gospodarstwie; Hyena; Ubogi Student i bogaty Szmul, (dokończenie).

„Duettino Baś, baś" i „Piosnki Zosi" z Dziadów, śpiewane przez PP. Kwiecińską i Köhlera, na koncertach Dyrektora Stan: Moniuszki, są do nabycia w składzie nót muzycznych Michała Glücksberga przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Grodzickiego pod Nr 9 (411), oraz w innych składach nót tak w Warszawie jak i na prowincji. (1719)

Przyjechali do Warszawy: Cielecki Leopold Ob: z Zagórza nr 1075; Trepka Wład: Ob: z Sieradza nr 613; Wojczyński Stefan Ob: z Porytego nr 1582.

Wyjechali: Gostomski Stanisław Ob: do Belska; Krzywoszewscy Wojciech i Xawery Ob: do Drwalewa; Karczewski Stanisław Ob: do Lublina.

Przyjechali koleją żelazną: Braun Karol Dyrektor Akcjonarjuszów Oświetlenia Gazowego z Wrocławia nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Berends Leokadja Wdowa po Jenerale-Majorze do Wiednia; Bieczyński Tad: Ob: do Wrocławia.

Dziś rano zimna stopni 12, w południe zimna stopni 8. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 c. 8. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, La Trawiata (Violeta), przez Artystów Włoskich. Abonament lit: A Nr 9.

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Lektorka.*

Dziś i codziennie w Dolinie Szwajcarskiej **Wielkie Przedstawienie** Towarzystwa Sztuk Akrobatycznych i Obrazów z żywych Osób, pod Dyrekcją P. Jana Lütgens. Początek o godzinie 5ej w wieczór. (Nr 569.)

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 8 Lutego r. b.: dukaty hollenderskie nowe ważne dają rs. — kop: —; za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 88 k. $82^{7}/_{9}$, dają rs. 88 kop: $57^{7}/_{9}$; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: $39^{5}/_{6}$, dają rs. — kop: —; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 119 k. 75, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 69 k. —, dają rs. 68 k. 25; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 80 k. 50, dają rs. 80 k. —; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs 104 k. —, dają rs. 103 kop: 50. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. $42^{2}/_{9}$, od listów zastawnych kop: $7^{2}/_{3}$.

Ceny Targowe Warszawskie.— — D. 8 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 50 do rs. 5 k. 10; żyta od rs. 2 k. $82^{1}/_{2}$ do rs. 3; owsa od rs. 1 k. 80 do rs. 1 k. 80. — Dnia 7 b. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 kop: $63^{1}/_{2}$ do rs. 2 kop: $75^{3}/_{4}$, za garniec od kop: 86 do kop: 90.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 31.

Czwartek. — Dnia 9go Lutego — Rok 1865.

DONIESIENIA.

Nowe ważne Przedsiębierstwo

do którego potrzeba kilkunastu WSPÓŁPRACOWNIKÓW

Poszukiwani są zdolni Ludzie obeznani mniej więcej z rolnictwem, handlem, przemysłem, administracją i prawami krajowemi, jako Współpracownicy w charakterze Komissantów, a to dla pośredniczenia przy kupnie, sprzedaży, wydzierżawieniu, Majątków ziemskich w Król: Polskiem a nawet Cesar: Rossyjskiem, Domów w Warszawie i innych miastach, Lokacji kapitałów na hypoteki, zbywanie takowych już ulokowanych i windykacji pot zebujących, jako też wszelkich interessach prywatnych z rolnictwem, handlem, administracją kraju i sądownictwem związek mających, a pośrednictwa wymagających. Zamieszkiwać oni mogą tak w Warszawie, jako też w innych miastach, jednak tam gdzie się znajdują Xięgi hypoteczne i gdzie jest większy ruch handlu; złączeni oni będą z Domem Komissowem w Warszawie, gdzie się koncentrują wszelkie tego rodzaju interessa i pod jego kierunkiem działać, oddani wyłącznie temu zawodowi. Wymaganą jest od każdego Komissanta kaucja w gotowiznie **od tysiąca do dwóch tysięcy Rubli sr:**, na dotrzymanie warunków umowy, od której procent 6% zapewnia się Kaucje te Dom Komissowy z którym złączenie nastąpi, zabezpieczy hypotecznie na Nieruchomości w Warszawie i zapewni wynagrodzenie za pracę oznaczonym procentem od ogólnych interesów jakie rachunki i xięgi wykażą w czasie oznaczonym. Zgłoszenia się z opisem dokładnem kwalifikacji, **Dom Zleceń K. Puławskiego**, w Warszawie pod Nr 419, obok Poczty, od lat kilkunastu exystujący, przyjmuje, **franco**. (Nr 493).

Dziś przy ulicy Pięknej pod Nrem 1713, przed Doliną Szwajcarską, danym będzie **Bal kostjumowy**, w nowo wytwornie urządzonych Salonach, przy rzęsistem oświetleniu, na którym grać będzie doborowa Orkiestra. Restauracja miejscowa poczyniła wielki zapas Potraw i Napoi. Dla ułatwienia Szanownym Gościom, Dorożki z przed Teatru kursować będą tam i na powrót. Cena wejścia od Osoby Rs. 1, na ubogich Kop: 2½. Zacznie się o godz: 9tej.

Anna Jankowska. (1654.)



Idącej Osobie ulicą Śto-Krzyzką, uroniona została **Książka do Nabożeństwa**, pisana, oprawna w safjan, z wytłoczonemi literami **T. T.** na jednej stronie, a **Rok 1864** na drugiej. — Ktoby takową znalazł i odniósł na Ulicę Wielką Nr 1437, dom Wgo Rychłowskiego, na pierwsze piętro, Nr mieszkania 3ci, oprócz wdzięczności, otrzyma **dwa ruble nagrody**. (1688.)



Nagrody Rs. 50, kto przejmie skradzionych z 23 na 24 Stycznia r. b. nocą, ze stajni w Miączynie pod m. Szreńskiem, **dwie Klacze** z rassy Arabskiej. 1) Maści gniadej, lat 8, wzrostu średniego, na przedniej lewej łopatce znak 58, na zadniej z tejże strony litera G, oczy wypukłe, ogon lekki, włos czarny nieco z białem pomieszany. 2) Maści i wzrostu tegoż, lat 3 w czwartym, na czole mała biała gwiazdka, na zadniej lewej nodze włos i kopyto niżej pęciny nieco białe, na szczęce z prawej strony narost wielkości małego orzecha.

(Nr 1638.)



Żądaną jest **Summa Rs. 9,000**, na pierwszy numer hypoteki, po Towarzystwie Kredytowem, na majątek Ziemski, w Gubernji Warszawskiej położony. Wiadomość bliższa w pałacu Lubieńskich, w korpusie, mieszkania Ner 17, przy ulicy Królewskiej, bez pośrednictwa osób trzecich. (Nr 1758).

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.— Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na wydzierżawienie bufetu na Stacji Alexandrów, poczynając od 1go Kwietnia r. b., do dnia 1go Lipca 1867, przyjmowane będą w biurze Dyrekcji na stacji Warszawa przez Naczelnika Kancelarji deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 15.

Mający przeto chęć współubiegania się o tę dzierżawę, winien złożyć deklarację, która obejmować powinna:

1) Imie i nazwisko deklarującego, oraz miejsce zamieszkania.

2) Summę literami wyrażoną jednorocznej ceny dzierżawy.

3) Oświadczenie, że poddaje się bezwarunkowo wszelkim obowiązkom zastrzeżonym w warunkach dzierżawnych zamieszczonym.

4) Że dołącza się Kwit Kassy Głównej D. Ż., na złożoną kaucję Rs. 150.

Nadto Dyrekcja uprzedza, iż co do prawa propinacyjnego służącego właścicielowi gruntu na którym stacja Alexandrów jest położona, współubiegający się o tę dzierżawę, winien bezpośrednio porozumieć się z nim w tym względzie.

Deklaracje przyjmowane będą od dnia 15go Lutego do dnia 10 Marca r. b. włącznie. Szczegółowe warunki dzierżawne, przejrzane być mogą w biurze Dyrekcji każdodziennie od godziny 9 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dnie Świąteczne.

Dittmann.

Naczelnik Kancelarji, Findeisen.

(Dz. War.)

Restauracja Tomasza Jasińskiego,

przy ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, w domu Wgo Grodzickiego, ma zaszczyt przypomnieć się Szanownej Publiczności ze świeżemi zawsze Potrawami. Pieczeń wołowa z rożna od godziny 6ej wieczór. Obiady po Złp. 1 Gr. 20 miesięcznie. Piwo Bawarskie i Dubeltowe, zwane Bokbier, z Fabryki Haberbusch, Schiele i Klawe; oraz wszelkie Trunki krajowe i zagraniczne. Wieczorem Muzyka grywać będzie. Spodziewam się że Szan: Publiczność jak dawniej i nadal względami swemi zaszczycać mnie raczy. (Nr 1774).

W dniu 17 b.m., o godzinie 4ej z południa, przed Wnym Sadkowskim Asesorem Delegowanym, w Trybunale Cywilnym Warszawskim Wydziale I, sprzedaną będzie przez publiczną działową licytację, **Kolonja** we wsi Odolanach pod Warszawą, mórg 33, prętów 224 rozległa. Wiadomość o warunkach u Pisarza Trybunału, i u Niemirowskiego Patrona.

(Nr 1783.)

Nagrody Rs. 5. — Otrzyma kto odniesie do Mieszkania Wgo Naczelnika Karpińskiego na Poczcie, zgubiony **MEDALIK** w rodzaju Sylwetki, z Obrazkiem wyjmowanym Śgo Wincentego, otoczony granatkami oprawnemi w złoto. Nagroda powyższa wartość Medalika! (Nr 1666).

Do Hotelu w mieście Gubernjalnym, potrzebny jest zaraz **Subjekt** Handlu, lub Cukierniczy, albo też i nie fachowy mężczyzna lub kobieta, do prowadzenia rachunków. Wiadomość powziąść można w Bazarze przy ulicy Granicznej, w Sklepiku z Pieczywem. (1771.)

Dnia 2 Lutego, idąc ulicą Senatorską do XX. Bernardynów, zgubiony został **Woreczek** dywanowy, w którym się znajdowały: Książki, Arka Pociechy i Rożańcrwa, razem oprawne, Rożaniec, Rubel który był w pudełeczku od zapałek, kilka groszy drobnemi i Okulary. Łaskawy znalazca niechaj zatrzyma u siebie pieniądze, a resztę niech odda do Drukarni Kurjera Warszawskiego. (1789.)

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 12 (24) Lutego r. b., o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w biurze Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej, pod Nr 607, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę roczną do Mennicy Oleju Rzepakowego preperowanego wiader 120, odpowiednio do warunków, które każdodziennie z wyłączeniem dni świątecznych, w biurze Dyrekcji Mennicy przejrzane być mogą.

Za praetium fisci do licytacji naznacza się summa Rs. 480, a vadjum Rs. 48 wynosi.

Przytem zastrzega się, że do licytacji powyższej, sami tylko Fabrykanci lub składnicy oleju przypuszczeni zostaną.

Dyrektor **Wołowski.**

Sekretarz **Niewiadomski.**

W z ó r d o D e k l a r a c j i:

W skutku ogłoszenia Dyrekcji Mennicy z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. składam niniejszą deklarację, jako podejmuję się dostawy do Mennicy, oleju rzepakowego preparowanego w ilości wiader 120 w ciągu roku 1865/6, za summę Rs. NN., wyraźniej ..... to jest licząc po Rs N. kop. N. za wiadro, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych. Kwit Kassy Menniczej na złożone przezemnie wadjum w ilości Rs. 48 załączam. Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie pod Nr ... przy ulicy ....

w Warszawie d. 12 (24) Lutego 1865 r.

(Podpisać czytelnie Imie i Nazwisko.) (Dz. War.)

W Dobrach Ordynacji Zamoyskiej, mianowicie we wsi Hamerni, Powiecie Zamojskim, Gubernji Lubelskiej, o mil dwie od miasta Tomaszowa i drogi bitej, a o cztery mile od miasta Zamościa, jest do wydzierżawienia od dnia 1go Marca 1865 r. **Fabryka Papieru** (z systemem czerpanym), o czterech cylindrach czyli holendrach i tyleż kadziach, z prasami, z siłą wody poruszanych, od lat kilkudziesięciu pod nazwą **Sopot** istniejąca, wraz z wszelkiemi do Fabrykacji takiej potrzebnemi rekwizytami. Warunki do wydzierżawienia tego Zakładu, są do przejrzenia w każdym czasie w Warszawie, w Biurze Kontroli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamoyskiej, przy ulicy Senatorskiej w pałacu pod Nrem 472, i u Rządcy Klucza Alexandrowsko-Łukowskiego, mieszkającego pod miastem Józefowem, we wsi Majdanie Niepryzkim, a pocztę z stacji Zwierzyniec odbierającego. Ostateczny zaś termin do składania deklaracji, naznacza się na dzień 20go Lutego r. b., w którym to dniu odbędzie się zarazem licytacja we wsi Zwierzyńcu. (Nr 738.)



Rejent Kancelarji Okręgu Płockiego, wiadomo czyni, iż na żądanie pełnoletnich Sukcesorów Leopolda Klemensa Domaszewskiego, jako to: Bronisławy z Domaszewskich Arendt, Łukasza Arendt, Urzędnika Rządu Gubernjalnego Płockiego małżonki i Sabiny z Domaszewskich Kisielewskiej, Wenantego Kisielewskiego Obywatela żony, w asystencji i za upoważnieniem swych mężów, a zarazem Wenantego Kisielewskiego w imieniu własnem jako nabywcy praw Adolfa Domaszewskiego działających, w mieście Płocku zamieszkałych, **dwie Nieruchomości** miejskie, w mieście Gubernjalnem Płocku, przy ulicy Królewieckiej położone, to jest: 1) Dom parterowy masiv murowany, z takąż oficyną, zabudowaniami w podwórzu i ogrodem owocowym, pod Nrem 227/8, na placu czynszowym. 2) Plac pusty czyli grunt orny, dwanaście zagonów szeroki, dziedziczny, ciągnący się od ulicy Królewieckiej, do Alei miejskich pod Nrem 204 sytuowany, sprzedane zostaną w drodze dobrowolnej przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem i w jego Kancelarji w mieście Płocku, przy ulicy Grodzkiej pod Nrem 33 istniejącej, w dniu 8 (20) Lutego 1865 r., o godzinie 10ej z rana, każda oddzielnie. Warunki licytacyjne do tej sprzedaży ułożone, przejrzane być mogą każdego dnia w Kancelarji podpisanego Rejenta. Licytacja rozpocznie się co do Nieruchomości Nr 227/8 od summy rs. 2700, a co do Nieruchomości Nr 204, od summy rs. 300; zaś wadja do tej licytacji na ręce Rejenta złożyć się winne, wynoszą: do Nieruchomości pierwszej, Rs. 600, a do Nieruchomości drugiej, Rs. 75.

W Płocku dnia 5 (17) Stycznia 1865 r.

Stanisław Pyrowicz. (Nr 959.)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.